

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że w dniu 01 sierpnia 2010 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. C. dokonał włamania do samochodu m-ki B. (...) o nr rej. (...) poprzez wybicie szyby w lewych przednich drzwiach a następnie kradzieży telefonu komórkowego m-ki N. (...) ok. 200 zł na szkodę S. M., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla W. w W. w sprawie o sygn. akt VIII K 588/11:

1. oskarżonego M. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek częściowego naprawienia szkody w wysokości 100 złotych na rzecz pokrzywdzonego S. M.;
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 17 sierpnia 2010 roku, przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. P. kwotę 1008 zł, powiększoną o kwotę podatku VAT tytułem pokrycia nieopłaconych kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu;
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Na mocy art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego M. S., zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Powyższemu wyrokowi zarzucono:

1. na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do uznania, iż oskarżony brał udział we włamaniu w tym, że oskarżony w chwili popełniania czynu znajdował się na miejscu przestępstwa wobec faktu, iż monitoring miejsca zdarzenia jest na tyle niewyraźny, iż nie da się ponad wszelką wątpliwość ustalić, iż osobą dokonującą włamania był oskarżony, a przy tym brak jest naocznych świadków zdarzenia, którzy mogli by rozpoznać oskarżonego,
2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez zupełne pominięcie w uzasadnieniu wyroku i ocenę wyjaśnień oskarżonego M. C. w zakresie w jakim wskazał on iż na miejscu przestępstwa nie było z nim oskarżonego M. S. oraz faktu braku znajomości obu współoskarżonych co ma niebagatelne znaczenie dla ustalenia okoliczności współdziałania w popełnianiu przedmiotowego przestępstwa.

ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów apelujący podniósł:

3. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 424 k.p.k. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku, w którym wymierzono bezwzględną karę pozbawienia wolności, dlaczego Sąd uznał za niespełniające celów kary łagodniejszego rodzaju w tym z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności lub środka karnego,

4. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegający na błędnym przyjęciu, iż wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej, w tym z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, nie spełni celów kary oraz niesłusznym przyjęciu, iż wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnie pozbawienia jest uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy oraz na błędnym przyjęciu, iż społeczna szkodliwość czynu jest znaczna,

5. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonej w pkt 1 kary jednego roku pozbawienia wolności w stosunku do wagi popełnionego czynu.

Podnosząc dwa pierwsze zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla W. w W.. W razie zaś nie uwzględnienia dwóch pierwszych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary grzywny bądź kary ograniczenia wolności ewentualnie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby w dolnych granicach przewidzianych przez ustawę, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla W. w W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy co do istoty sprawy okazała się być bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji przeprowadził czynności procesowe zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, których wystąpienie skutkowałoby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. czy art. 440 k.p.k.

Zgłoszone w apelacji zarzuty nie były przy tym na tyle zasadne i przekonujące, by skutkować mogły wydaniem oczekiwanego przez odwołującego się orzeczenia uniewinniającego lub kolejnego rozstrzygnięcia kasatoryjnego.

Należy podkreślić, że zarzucony w apelacji obrońcy błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”).

Po pierwsze należy wskazać, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez sąd rejonowy w sposób wyczerpujący i w pełni wystarczający dla prawidłowego rozstrzygnięcia. Nie ma przy tym żadnej potrzeby, aby je uzupełniać i zlecać przeprowadzanie kolejnych czynności dowodowych. Apelujący o to nie wnosi, sąd II instancji nie dostrzega takiej konieczności z urzędu.

Błąd „dowolności” może być z kolei wynikiem nieznanności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może ona natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z dnia 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84).

Treść apelacji zarzucającej błędy w ustaleniach faktycznych jednoznacznie wskazuje, że jej autorowi chodziło o wykazanie dowolności oceny dostępnego materiału dowodowego dokonanej przez sąd rejonowy.

Tymczasem przekonanie każdego sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy to przekonanie powstało po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, ocenianych

swobodnie z uwzględnieniem zasad obiektywizmu, prawidłowego rozumowania oraz, co istotne wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało logicznie i przekonująco uzasadnione (tak np. wyrok Sądu Najwyższego III KK 222/03 z dnia 14 stycznia 2004r., Prok. I Pr. 2004/6/4/8).

Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd rejonowy, w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, której skutkiem jest treść zaskarżonego wyroku, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Kontrola odwoławcza nie dostrzega błędów w logicznym rozumowaniu tego sądu w kwestiach ważkich dla orzekania, ani ocen kłócących się z zasadami doświadczenia życiowego, czy wskazaniemi wiedzy. Sąd meriti w pisemnym uzasadnieniu wyroku wystarczająco omówił zarówno proces związany z oceną dowodów, jak i przesłanki, które doprowadziły go do uznania, iż oskarżony dopuścił się w sposób zawiniony i to z zamiarem bezpośrednim popełnienia przypisanego mu czynu. Chybione jest kwestionowanie przez obrońcę oskarżonego naruszania przepisu art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonego M. C. (tzw. błąd „braku”). Ocena tego dowodu zostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Zauważyć należy, że obecność oskarżonego na miejscu popełnienia czynu zabronionego jest w świetle zgromadzonych dowodów, a w szczególności zeznań świadka L. S., nagrania i wydruków z monitoringu, nie budzi żadnych wątpliwości także sądu II instancji. Jak słusznie zauważa Sąd Rejonowy, że zeznania M. C. stoją w opozycji z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który przyznawał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Nie sposób także zanegować obecności oskarżonego w miejscu i czasie zarzucanego mu czynu, gdy wynika ona z obiektywnych źródeł dowodowych. O wspólnym w tym zakresie działaniu wszystkich współoskarżonych jednoznacznie świadczą zebrane w sprawie dowody.

Przechodząc do stawianego przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy przez Sąd Rejonowy normy art. 5 § 2 k.p.k. zawartego w sposób pośredni w uzasadnieniu apelacji, to w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie, wbrew wywodom, nie wystąpiła taka sytuacja, która wymagałaby odwołania się do normy art. 5 § 2 k.p.k. Skarżący w ocenie Sądu błędnie interpretują zasadę in dubio pro reo, bowiem nie można stawiać zarzutu obrazy tej zasady, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego typu wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonych, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia mogą być jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody oceny wynikającej z treści art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie może być interpretowany, jak tego oczekują skarżący, jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą dla oskarżonych wersję zdarzeń

Przechodząc do ewentualnie sformułowanych zarzutów apelacyjnych to także one nie zasługują na aprobatę Sądu Okręgowego. Apelacja ma w tym zakresie charakter stricte polemiczny.

Nie ma racji apelujący kwestionując sposób oceny stopnia społecznej szkodliwości dokonanej przez sąd orzekający. Zauważyć należy, że na stopień społecznej szkodliwości czynu wpływa nie tylko rozmiar szkody. Ocena tego warunku przypisania odpowiedzialności jest wypadkową czynników wskazanych w art. 115 § 2 k.k. m.in rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiarów wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postaci zamiaru, motywacji sprawcy. Sąd Rejonowy oceniając na takim poziomie stopień społecznej szkodliwości odniósł się do wskazanych przesłanek w sposób umożliwiający ocenienie go jako znacznego. Argumentacja obrońcy oskarżonego dotycząca tej kwestii jest nieuzasadniona.

Zarzucana w dalszej części apelacji rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak,

Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, a więc kary nie nadającej się do zaakceptowania, musi odnosić się do kary, której niewspółmierność rażąca przejawia się w znacznej, „bijącej po oczach” różnicy pomiędzy karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyr. Sądu Najwyższego z 01.12.1994r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138 oraz Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, wyd. C.H. Beck, wyd. 2, Warszawa 2007, s.917 – 918). Z całą mocą należy stwierdzić, iż po wzięciu pod uwagę wszelkich okoliczności sprawy kara wymierzona M. S. przez sąd meriti nie nosi znamion ani niewspółmiernej surowości, a już z całą pewnością znamienia rażącej niewspółmiernej surowości, a tylko taka konstatacja upoważniałaby sąd odwoławczy do ich korekty zgodnej z oczekiwaniami apelującego.

Wbrew przekonaniu skarżącego, sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności prawidłowo rozważył istnienie zarówno okoliczności obciążających jak i okoliczności łagodzących. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że wobec oskarżonego przeważają okoliczności obciążające, które skutkowały wymierzeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Słusznie także uznał sąd I instancji, że wobec oskarżonego, dopuszczającego się kolejnego przestępstwa w warunkach recydywy, nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna umożliwiająca ponowne warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Dzieje się to tym bardziej, że wcześniej orzekane wobec tego oskarżonego aż czterokrotnie kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia ich wykonania nie przyniosły oczekiwanej korekty postawy oskarżonego (k. 559 - 559v). Oskarżony był już wielokrotnie karany, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu. Okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu i sposób jego działania świadczą o znacznej demoralizacji i braku poszanowania dla cudzego mienia, a także rażącym lekceważeniu porządku prawnego. Oskarżony jawi się jako osoba niepoprawna, nagminnie łamiąca prawo, nie posiadająca wglądu we własne, naganne zachowanie. Zasadnie przy tym popełnienie przestępstwa wspólnie z innymi osobami w ramach podziału ról uznać należało za okoliczność obciążającą. Zauważyć też należy, że oskarżonemu wymierzono karę w dolnej granicy zagrożenia. Apelujący w swoich rozważaniach zdaje się pomijać to, że o wymiarze kary nie przesądza tylko stopień społecznej szkodliwości, lecz całokształt okoliczności inkryminowanego zdarzenia, a przede wszystkim dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo powołał powody, dla których uznał, iż orzeczona kara jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia. Gdy do tego dodać przekonujące wywody uzasadnienia dotyczące winy, należy stwierdzić, że wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze jest sprawiedliwy i nie nosi cech, których istnienia dopatrył się skarżący. Tym samym represja karna – jaka została ukształtowana wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku – wbrew przekonaniu skarżącego – nie nosi cech rażącej niewspółmierności, które pozwoliłyby na jej zmianę przez sąd II instancji. W takim stanie rzeczy, orzeczenie - wbrew twierdzeniom skarżącego zarzucającemu naruszenie art. 424 kpk i - nie zostało dotknięte błędem przy ocenie czynów popełnionych przez oskarżonego w odniesieniu do zasad wymiaru kary i celów, jakie ma ona spełnić.

O kosztach postępowania przed sądem odwoławczym orzeczono zgodnie z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 k.p.k. i z uwagi na perspektywę odbycia przez niego kary zwolniono go od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego obciążając poniesionymi w nim wydatkami Skarb Państwa.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę 420 złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w II instancji.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.